

List z Porto Alegre

Ewangeliczna wspólnota, sprawiedliwość ekonomiczną i wykorzenienie ubóstwa” to temat trzeciego spotkania zorganizowanego przez Międzynarodową Komisję Pokój Sprawiedliwość Ekologia, które odbyło się w Porto Alegre, w Brazylii, w dniach od 13 do 18 marca 2006.

54 bracia, pochodzących z 5 kontynentów przez tydzień w słuchiwano się w wołanie ubogich z różnych zakątków świata. Wymieniając doświadczenia i podsumowując to, co do tej pory zostało zrobione, czerpali natchnienie z naszego charyzmatu oraz historycznej i prorockiej tradycji naszego Zakonu by nakreślić drogi działania na przyszłość.

Spotkanie w Porto Alegre chce dać wszystkim braciom okazję do wypracowania dokładnej i wiążącej odpowiedzi na problem, przed którym staje nasz Zakon: wprowadzenie zasad sprawiedliwości ekonomicznej w życie naszych wspólnot lokalnych, prowincjalnych i na poziomie całego Zakonu.

W obecnej chwili, „w świecie współzawodnictwa i walki (...) my, jako bracia mniejsi i pielgrzymi na tym świecie, starajmy się wypełniać prorocką misję, wyrażając naszą solidarność z ubogimi i wykluczonymi, stając w jednym szeregu z nimi po to, aby przekształcać świat według ewangelicznego ducha braterstwa” (VII RPZ, 48).

Na zakończenie tego tygodnia refleksji, wsluchiwanie się i dzielenia doświadczeniami, delegaci obecni na spotkaniu w Brazylii pragną wszystkim braciom Zakonu przekazać dokument końcowy: List z Porto Alegre. Jego zwięzły tekst, zawierający istotę rzeczy, odwołuje się z jednej strony do przykładu życia Franciszka i pierwszych kapucynów, a z

drugiej, do krytycznej analizy obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej; do profetycznego zaangażowania wielu braci w różnych częściach świata oraz do ekonomii braterskiej - naszej kontrproponcji wobec współczesnych modeli ekonomicznych pomnażających ubóstwo i biedę.

Pięć zasad tej „naszej ekonomii” (uczestnictwo, równość, przejrzystość, solidarność, surowość), będących w opozycji do obecnych systemów ekonomicznych oraz jedna ście proponcji zawartych w Liście nakreślają drogę działania, która pozwoli przejść od analiz i refleksji do czynów, aby nasza obecność była świadectwem profetycznym a nasza solidarność budowała nowe relacje.

Przekazując ten List ufamy, że przełożeni, odpowiedzialni za PSE w konferencjach i wszyscy bracia podejmą odpowiedzialność za odpowiedź na wołanie ubogich. W Porto Alegre rozmawiano o tym w kategoriach uniwersalnych (think globally – myśl globalnie). Teraz, na każdym z nas spoczywa obowiązek udzielenia odpowiedzi odpowiedniej do własnego kontekstu życia (act locally – działaj lokalnie).

Życzliwe rozpowszechnianie tego dokumentu we wspólnotach i zachęta, by się zastanowić indywidualnie i wspólnotowo nad sposobem odpowiedzi na to wołanie – to pierwszy krok we właściwym kierunku!

Pozdrawiam po bratersku

Br. Tewelde Beyene
Dyrektor Międzynarodowego Biura
Pokój Sprawiedliwość Ekologia

Rzym, 26 marca 2006

Drodzy Bracia,

Pozdrawiamy z trzeciego spotkania zorganizowanego przez Międzynarodową Komisję Pokój Sprawiedliwość Ekologia. Po spotkaniu w Addis Abebie, w Etiopii, w 2004 roku poświęconemu Ewangelicznemu Braterstwu w świecie wieloetnicznym i spotkaniu w Nagahucie, w Indonezji, w 2005 roku na temat Dialogu międzyreligijnego w kontekście wzrastających fundamentalizmów 54 delegatów ze wszystkich konferencji Zakonu zgromadziło się wraz z Ministrem Generalnym w brazylijskim Porto Alegre, aby zastanawiać się nad problemem: Ewangeliczna wspólnota braterska, Sprawiedliwość ekonomiczną a wykorzenienie ubóstwa. Spotkania te są odpowiedzią na postulat Kapituły Generalnej 2000 roku, aby wzmocnić nasze zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju jako integralnej części naszego życia chrześcijańskiego i franciszkańsko-kapucyńskiego.

Porto Alegre, ze swoim Światowym Social Forum stało się synonimem walki przeciw ubóstwu oraz stara się o uczynienie świata bardziej sprawiedliwym. Miejmy nadzieję, że także dla nas to piękne miasto w Prowincji Rio Grande do Sul stanie się symbolem naszego braterskiego

zaangażowania na rzecz ubogich. Przypomnijmy, że w tej samej kapucyńskiej Prowincji odbyła się w 1986 roku, w Garibaldi, V Rada Plenarna Zakonu poświęcona Naszej profetycznej obecności w świecie.

Podczas tego Spotkania słyszeliśmy wiele świadectw braci, którzy żyją dla ubogich i pracują i z nimi w różnych częściach świata. Np. w Ameryce Centralnej jest wspólnota braci żyjących w wiosce plemienia Lencas (to jedna z pięciu grup etnicznych w Hondurasie), dzieląc ich biedę oraz ich wysiłki w walce z niesprawiedliwością. Wraz z Franciscans International w 2004 roku br. Emilio mógł przemawiać w ich imieniu na forum ONZ, przedstawiając sytuację prześladowań ze strony systemu rządowego oraz wzywając do poszanowania ich praw jako mniejszości etnicznej. Mieliśmy okazję zobaczyć z bliska kilka inicjatyw współbraci z Prowincji Rio Grande do Sul: odwiedziliśmy spółdzielnie pracy, gdzie ludzie ubodzy sami się zorganizowali i żyją z segregowania śmieci, lub w innym przypadku, z krawiectwa. Spotkaliśmy także grupę rolników starających się o reformę rolną i ekologiczną. Te wszystkie działania ukazały nam możliwości efektywnego

wykorzenia skrajnego ubóstwa i życia w solidarności z innymi ludźmi i ze światem.

To, co widzieliśmy, z pewnością tylko jest małym wycinkiem działań podejmowanych przez wielu braci na całym świecie. Tego typu inicjatywy wymagają od nich ofiary z uprzywilejowanej pozycji i komfortu życia na rzecz wejścia w kruchość losu ludzi ubogich, ale przez to stają się widzialną wizytówką Zakonu dla ubogich i maluczkich tego świata. Drodzy Bracia, to posługiwanie i prorockie świadectwo są także nieodzowne dla życia i duchowości Zakonu. Dziękujemy Wam za to.

Podczas naszej konferencji w referatach i na spotkaniach w grupach powracała nagła potrzeba wzmożenia wysiłków na rzecz przeciwdziałania ubóstwu i rosnącej przepaści



600 milionów dzieci żyje w skrajnym ubóstwie a blisko 115 milionów nigdy nie chodziło do szkoły

między światem bogatych i biednych. Widzimy, że systemy polityczne, zarówno socjalizm jak i neo-liberalny kapitalizm, nie są w stanie temu zaradzić. Raport ONZ z 2005 roku podaje, że „co godzinę z powodu ubóstwa umiera 1.200 dzieci” i sygnalizuje narastającą dysproporcję między światem bogatych i biednych, do tego stopnia, że „500 najbogatszych osób na świecie zarabia w sumie więcej niż 416 milionów osób najuboższych”.¹ Dowiedzieliśmy się także, że prawie połowa (2,8 miliarda) z 6 miliardów ludności świata, żyje poniżej międzynarodowej granicy wyznaczającej skrajną biedę, czyli za mniej niż 2 dolary dziennie. Prawie 20% ludzi - 1,2 miliarda osób - żyje za mniej, niż 1 \$ dziennie. Ponad 600 milionów dzieci żyje w skrajnym ubóstwie a blisko 115 milionów nigdy nie chodziło do szkoły. Dla krajów afrykańskich i innych najbardziej ubogich narodów świata spłacanie zadłużenia zagranicznego pochłania środki, które są niezbędne na podstawowe potrzeby: żywność, opiekę zdrowotną i edukację.

Podczas gdy socjalizm jako system ekonomiczny prawie całkowicie już upadł, system neoliberalny, ze swoją koncepcją wolnego rynku i „globalizacji” opanował cały świat. System ten pomnaża dobrobyt, ale i sprawia, że bogactwo staje się przywilejem nielicznych. Uważamy, że problem ubóstwa w świecie nie jest spowodowany brakiem środków. Świat ma wystarczającą ilość dóbr, aby zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi. Ale podczas gdy bogaci stają się jeszcze bogatsi, setki milionów ludzi systematycznie są pozbawiane udziału w podziale tych dóbr. Razem z ubogim Łazarzem z Ewangelii, stoją oni przed drzwiami centrów handlowych, chodzą po ekskluzywnych dzielnicach i pukają do drzwi także naszych klasztorów, licząc na okrucy spadające z obficie zastawionych stołów.

¹ The 2005 Human Development Report, opublikowany 7 września 2005, dostępny pod adresem: www.hdr.undp.org/report/global/2005

Ta rzeczywistość nie tylko dzieli świat na kraje rozwinięte i kraje trzeciego świata, ale dzieli same kraje od wewnątrz. Także w krajach bogatych spotykamy się dzisiaj ze zjawiskiem stałej klasy niższej. Dzisiejsze ubóstwo, ze wszystkimi swoimi niedostatkami w edukacji, opiece zdrowotnej, reprezentacji politycznej, udziale w kulturze i środowisku, jest ubóstwem związanym z całym systemem, któremu ciężko stawić czoła i trudno zmienić.

Z czasem my sami tracimy wrażliwość wobec tragicznych rozmiarów ubóstwa. Niepostrzeżenie daliśmy wiara, że sytuacja ta jest nieunikniona. My także wpadliśmy w głęboki indywidualizm i odcinamy się jedni od drugich tak we wspólnotach jak i wobec ubogich na zewnątrz. Jednocześnie widzimy znaki nadziei, nie tylko wśród naszych współbraci, ale także wśród wielu ludzi zaangażowanych w organizacjach społecznych, grupach charytatywnych i ruchach religijnych, które starają się uczynić ten świat bardziej sprawiedliwym.

Uważamy, że w naszych rękach jest klucz - zawarty w kapucyńskim charyzmie - mogący otworzyć drzwi dla takiej przyszłości. W minionej dekadzie nasz Zakon wypracował alternatywną strukturę ekonomiczną, którą nazwaliśmy „ekonomią braterską”. W przeciwieństwie do „ekonomii rynkowej”, ekonomia braterska jako nadrzędny cel stawia sobie tworzenie relacji międzyludzkich, a nie pomnażanie dobrobytu. Ekonomia rządząca się prawami rynku, gdzie konkurencja i zysk ekonomiczny są główną motywacją, nieuchronnie dzieli ludzi na zwycięzców i pokonanych, i jest często gotowa zrezygnować z uczciwości i sprawiedliwości dla osiągnięcia maksymalnego zysku. Ekonomia rynkowa szuka swojego zabezpieczenia w dobrobycie i sprawia, że człowiek zamyka się na innych. Ekonomia braterska – przeciwnie – upatruje swoje największe bogactwo w naszych braciach i siostrach, i w nich szuka zabezpieczenia. To tworzy odkupione relacje z Bogiem, pomiędzy ludźmi, z całym stworzeniem i światem cierpiącym na skutek nieustannego wyzysku.

Ekonomia braterska nie jest ekonomią paternalistyczną, lub jakąś akcją społeczną albo charytatywną, ale ekonomią solidarności z naszymi braćmi i siostrami, opartą na tajemnicy wcielenia. Jezus nie ogołocił samego siebie w geście filantropii (Flp 2, 6-11), ale wziął na siebie naszą sytuację aby nas ubogacił swoim ubóstwem. A zatem nasza kapucyńska ekonomia braterska jest ostatecznie duchowością solidarności, która pozwala nam widzieć jednocześnie naszego Boga i naszych braci i siostry. Owocem tej kontemplacji jest jedność z rodziną ludzką i przekonanie, że Bóg jest z nami.

Ekonomia braterska rodzi się wraz z uznaniem tego, co zostało wyrażone na VI RPZ: mianowicie, że Franciszek nie odrzucił pieniądza ze względu na niego samego (VI RPZ, 6) ale z powodu konsekwencji, które rodzi ekonomia oparta na pieniądzu: chciwości, zazdrości, przemocy oraz niszczenia relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

W swoim Testamencie Franciszek mówi, że jego „droga pokuty” rozpoczęła się od spotkania z trędowatym, od objęcia, którym pokonał ówczesne normy społeczne wykluczające takich ludzi ze społeczeństwa². W Relacji Trzech Towarzyszy Franciszek wyjaśnia biskupowi Asyżu, że

² Testament, 1-3, W: *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, 155.

jego wyrzeczenie się dóbr doczesnych nie było zasadniczo związane z pokutą i ascezą. Franciszek właściwie odrzucił posiadanie rzeczy materialnych, by uniknąć posiadania broni do ich strzeżenia, a także by nie niszczyć pokojowych relacji z ludźmi³. Surowy sposób życia był zatem konsekwencją podstawowego wyboru, by żyć w jedności ze wszystkimi i aby odnowić więzi komunii pomiędzy ludźmi i z Bogiem. A zatem surowość stała się znakiem wiarygodności dla braci i ochroną przed wirusem chciwości.

Ekonomia braterska, przeżywana w ten sposób, jest nową formą relacji do świata i jednocześnie jest prorockim przesłaniem. Jest czymś więcej, niż tylko zwykłym systemem rachunkowości albo dzielenia się po bratersku dochodem pieniężnym. Opiera się na pięciu zasadach stanowiących profetyczną krytykę obecnego systemu, który wielu z nas przyjmuje jako jedyny możliwy:

1. Zasada uczestnictwa zapewnia, że w podejmowaniu ważnych decyzji uczestniczą wszyscy, których mogą one dotyczyć. Ma to duże znaczenie w walce z manipulacją i zatajaniem prawdy.
2. Słuszość (aëquitas) nie oznacza, że wszyscy mają „po równo”, ale że każdy ma prawo do tego, co jest konieczne do godnego życia. Jest formą rozpoznawania różnic osobowych i kulturowych. Oznacza odrzucenie oceny człowieka na podstawie tego, co posiada.
3. Przejrzystość jest gwarancją uczciwości, odpowiedzialności i etyki w załatwianiu spraw. Stanowi potężną krytykę korupcji, nieuczciwości oraz manipulacji na różnych płaszczyznach społeczeństwa.
4. Solidarność krytykuje i przeciwstawia się chęci zysku, będącej motorem „ekonomii rynkowej”, pomnażającej dobrobyt tylko dla niektórych. Solidarność opiera się na doświadczeniu św. Franciszka, dla którego wszystko, co posiadamy pochodzi od Boga, i który był głęboko przekonany, że jedyną rzeczą, którą jest rzeczywiście nasza, to nasz własny grzech⁴.
5. Surowość jest nie tylko indywidualnym wyborem stylu życia, ale także wspólnym wyborem przeciwko temu wszystkiemu, co niszczy relacje z Bogiem i z naszymi braćmi i siostrami. To wartość podstawowa, która chroni inne wartości franciszkańskiego życia. To sposób bycia, który odrzuca system oparty na rozbudzaniu coraz to nowych pragnień, aby zwiększyć sprzedaż. Bez tego „samoograniczenia” i surowości, solidarność staje się przedmiotem nadużyć i zniszczenia.

Reforma kapucyńska początkowo cechowała się pragnieniem powrotu do kontemplacji. Ale epidemia, która wybuchła w Camerino „wypchnęła” braci z ich pustelni i klauzury na zewnątrz, by posługiwać cierpiącym. Ta determinacja, by wyjść do nich sprawiła, że ludzie ich zaakceptowali, a sam Zakon przetrwał różne próby. To, czym dla Franciszka było spotkanie z trędowatym, a dla pierwszych kapucynów posługa chorym podczas zarazy, tym dla nas dzisiaj są ubodzy: braćmi i siostrami na drodze nawrócenia, którym głosimy Ewangelię i którzy nas ewangelizują poprzez nową ekonomię braterską.

Opieka, jaką pierwsi kapucyni rozciągali nad chorymi, była konkretnym aktem miłosierdzia. Niemniej jednak w połączeniu z surowością ich życia wskazywała na istotną wartość ekonomii braterskiej: przejście z odosobnienia do solidarności, które jest fundamentalne dla zbawienia świata. Nasze spotkanie z trędowatymi i chorymi ubogacą nas, ubogacą także ubogich i cały świat.

Nasza historia kapucyńska ukazuje nam przykłady na to, w jaki sposób bracia nieustannie znajdowali sposoby, aby wychodzić naprzeciw potrzebom ludzi cierpiących lub zepchniętych na margines. Pierwszy oddział strażaków w Paryżu to kapucyni; Solanus Casey w Detroit i Leopoldo z Alpandeire w Granadzie oraz brat Cecilio z Viale Piave w Mediolanie karmili głodnych. Także dzisiaj bracia dają nam nowe przykłady: kapucyni z Indii, którzy pracują z Dalit czy też ci z Afryki, którzy pracują z uchodźcami i uciekinierami będącymi skutkiem wielu wojen niszczących ten kontynent. Widzimy kolejne przykłady w Ameryce Łacińskiej gdzie niektórzy bracia pracują z tubylcami, czy w Europie, zarówno na Wschodzie jak i Zachodzie, gdzie bracia oddają się posłudze dla imigrantów czy bezdomnych.

Dzisiaj wielu naszych braci na świecie żyje na „peryferiach” (VII RPZ, 3), blisko ubogich. Wystarczy tylko otworzyć drzwi, by ich zaprosić do nas, czy wyjść do nich, by im służyć. Niektórzy bracia otwierają drzwi nie tylko, by służyć ubogim, ale także aby żyć z nimi, by dzielić ich sytuację i warunki socjalne (I, V, VI, VII RPZ). To „wmieszanie się”, wejście w życie ubogich jest konieczne dla naszej kapucyńskiej tożsamości i duchowości.

To co charakteryzuje nasz Zakon – kontemplacja, surowość i opieka nad potrzebującymi – pomagało i nadal



może pomagać w tworzeniu relacji odkupionych. Jak mówi Emmanuel Levinas, „Potrzeby materialne brata są moimi potrzebami duchowymi”⁵. Ten sposób myślenia nie oznacza, że zdobędziemy nagrodę nieba za nasze akcje charytatywne. Raczej pokazuje nam, że spotkanie z ubogimi oczyszcza nasz obraz Boga, podczas gdy kontemplacja oczyszcza nasze intencje i prowadzi drogą Ewangelii. Surowość wraz z innymi wartościami płynącymi z ekonomii braterskiej jest podstawą do działań na rzecz globalizacji solidarności.

3 Relacja Trzech Towarzyszy IX, 35, 6-8, W: *Źródła*, 1481.

4 Reguła Niezatwierdzona, XVII, 7, W: *Źródła*, 113.

5 Emmanuel Levinas, *Nine Talmudic Readings*, Indiana University Press, Bloomington 1999, 99.

Drodzy Bracia, pragniemy przedstawić kilka konkretnych propozycji działań, które pomogą nam, jako Wspólnocie ewangelicznej, zmierzyć się z problemem ubóstwa ekonomicznego:

1. Poddać krytyce i zmienić sposób prowadzenia ekonomii w naszych wspólnotach, w konferencjach i w naszym Zakonie stosując zasady „ekonomii braterskiej”, nie tylko jako formę rachunkowości, ale jako ekonomię alternatywną o dużej sile profetycznej.
2. Poznać i orientować się w sytuacji ekonomicznej tej części ludności świata, która obecnie jest odcięta od dóbr ziemi. Powinniśmy dodawać odwagi naszym braciom, by nie szli za zniekształconą przez media interpretacją, uznającą nieuniknioną ubóstwa i panowanie zasady zysku.
3. Zgłębiać nauczanie społeczne Kościoła i dokumenty Zakonu na temat ekonomii braterskiej, by promować sprawiedliwość ekonomiczną w naszej działalności.
4. Przeczytać lub odczytać na nowo dokumenty V, VI i VII Rady Plenarnej Zakonu w świetle „teologii komunii”.
5. Upewnić się, aby nasze projekty solidarności były przedsięwzięciami wspólnotowymi, na poziomie lokalnym i prowincjalnym, i ciągle analizować działania społeczne, których się podejmujemy.
6. Propagować, wspierać i korzystać z działalności Franciscans International, jako uprzywilejowanego narzędzia Rodziny Franciszkańskiej przy ONZ w działaniach na rzecz przemian społecznych i ewangelizacji.
7. Kontynuować naszą szczególną solidarność z „wołaniem ubogich” (apelem naszych braci z Afryki przedstawionym podczas Kapituły Generalnej w 2000 roku) na trzech płaszczyznach: problemu wojny, AIDS i zadłużenia zagranicznego.
8. Położyć nacisk na tę tematykę (szczególnie ekonomii braterskiej) w czasie formacji początkowej oraz ciągłej, organizując konferencje, wymianę doświadczeń, wykłady oraz zachęcać braci poświęcających się nauce w naszym Zakonie, aby przygotowywali publikacje na ten temat.
9. Stosować zasady ekonomii braterskiej w pracy duszpasterskiej, a zwłaszcza w pracy z ubogimi, aby mogli się coraz bardziej umacniać.
10. Wspierać i chronić „wspólnoty obecności wśród ubogich” jako uprzywilejowane miejsca spotkania z

Chrystusem ubogim i ukrzyżowanym (por VII RPZ, 3), starając się dla nich o pomoc międzynarodową Zakonu, jeśli taka obecność byłaby zagrożona.

11. Wzmocnić komisję SPE w jednostkach Zakonu i uczestniczyć w sieci wymiany informacji oraz w organizacji działań popierających pokój, sprawiedliwość i ekologię.

Drodzy Bracia, na zakończenie tych wspólnie przeżytych dni pragniemy wyrazić nasze uznanie i poparcie dla działań podejmowanych przez Zakon w ostatnich latach. Jesteśmy przekonani, że znaleźliśmy nowe zabezpieczenie i nowy fundament dla nadziei: nie konkurencję ekonomii globalnej, ale solidarność ekonomii braterskiej. To odkrycie potwierdziła nam pewna uboga kobieta segregująca śmieci w spółdzielni pracy w Porto Alegre. Osoby tam pracujące, którymi opiekuje się jeden z naszych braci, zarabiają na poziomie minimum socjalnego - 4 dolary dziennie. Ta matka, wychowująca gromadkę dzieci, powiedziała nam: „My nie mamy dużo pieniędzy. Tym, co mi najbardziej pomaga, jest solidarność jakiej doświadczamy między sobą, kiedy sobie nawzajem pomagamy”. Ta spółdzielnia żyje ekonomią braterską!

Jesteśmy przekonani, że nasze przesłanie dla ubogich na poziomie ekonomicznym nie zawiera się w tym co mamy ani w tym co wydajemy. Nasze świadectwo polega głównie na sposobie naszego życia i naszej służby. Jesteśmy powołani do globalizacji solidarności, ponieważ „owocem solidarności jest pokój”.⁶

Delegaci na Międzynarodowym Spotkaniu Zakonu
Kapucynów
Poświęconemu Wspólnocie ewangelicznej, sprawiedliwości
ekonomicznej i wykorzenieniu ubóstwa

Porto Alegre, Brazylia
26 marca 2006

⁶ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 39: „Dewizą pontyfikatu mego czcigodnego Poprzednika Piusa XII było: *Opus Iustitiae Pax*, pokójowocem sprawiedliwości. Dzisiaj można by z taką samą dokładnością i z taką samą mocą inspiracji biblijnej (por. Iz 32, 17; Jk 3, 18) powiedzieć: *Opus solidaritatis pax*, pokójowocem solidarności”.

